

Sygn. akt: I.Ca. 118/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	SSO Cezary Olszewski

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 roku w Suwałkach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. (...) (...)w G.

przeciwko D. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda B. (...) (...)z siedzibą w G. od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie sygn. akt:I. C. 2055/15

I. oddala apelację.

II. zasądza od powoda B. (...) (...)z siedzibą w G. na rzecz pozwanej D. M. kwotę 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt: I. Ca. 118/16

## UZASADNIENIE

Powód B. (...) (...)z siedzibą w G. wystąpił z pozwem przeciwko D. M. o zapłatę kwoty 2.806,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 28 października 2015 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie domagał się zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż na podstawie umowy z dnia 31 maja 2011 roku nabył od (...) Banku S.A wierzytelność w stosunku do D. M. z tytułu umowy kredytu ratalnego nr (...).

Pozwana D. M. nie zajęła merytorycznego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem zaocznym z dnia 22 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 2055/15 Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił powyższe powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, iż dnia 17 września 2015 r. wygenerowano wyciąg z ksiąg rachunkowych B. (...) (...) w G., z którego treści wynikało, iż dnia 31 maja 2011 r. z (...) Bankiem S.A. zawarto umowę cesji wierzytelności z umowy kredytu ratalnego w stosunku do D. M., która w dacie tej operacji wynosiła 2.553,45 zł. Na dzień generowania wyciągu kwota wymagalnej należności wyniosła 2.806,92 zł i złożyła się na nią: kwota kapitału - 1.038,15 zł, odsetki – 1.117,31 zł, koszty – 651,46 zł.

Powołując się na art. 339 § 1 k.p.c., Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie niniejszej pozwana nie zajęła merytorycznego stanowiska co do żądania pozwu, stąd zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego, lecz okoliczności faktyczne przytoczone przez powoda w pozwie budziły wątpliwości, z powodu których powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd Rejonowy przytoczył też art. 509 § 1 k.c., z którego wynika, iż wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby to się ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Podkreślił, że o ważnej i skutecznej umowie cesji wierzytelności co do zasady można mówić, gdy dotyczy ona wierzytelności już istniejącej (pod pewnymi warunkami również wierzytelności przyszłej) i gdy powyższa czynność prawna nie sprzeciwia się obowiązującym przepisom, umowie łączącej dłużnika i zbywcę wierzytelności lub właściwości zobowiązania, z którego wierzytelność będąca przedmiotem przelewu wynika. Uwzględnienie żądania powoda uzależnione zatem było od ustalenia, iż umowa przelewu wierzytelności zawarta pomiędzy nim a (...) Bankiem S.A była zarówno ważna, jak i skuteczna.

Umowa sprzedaży i przeniesienia wierzytelności nie została złożona do akt sprawy, zatem powód nie wykazał w jakikolwiek sposób, że faktycznie nabył wierzytelność wobec strony pozwanej. O tym fakcie nie może bowiem świadczyć wygenerowany wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda. Wyrokiem z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P1/2010 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. nr 146 poz. 1546 ze zm.) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdaniem pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2011 r., nr 152, poz. 900). Z powyższym wnioskiem koresponduje treść powołanego art. 194 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych w brzmieniu obowiązującym od dnia 19 kwietnia 2013 roku, stanowiącego, że moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że aktualnie wyciąg z ksiąg rachunkowych ma walor wyłącznie dokumentu prywatnego, a zatem dowodzi jedynie tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte.

Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że umowa kredytowa zawarta między (...) Bankiem S.A. a pozwaną została złożona do akt sprawy w formie kserokopii, nieopatrzonej podpisem o jej zgodności z oryginałem. Oznacza to, że nie ma ona żadnego waloru dowodowego, choćby właściwego dokumentom prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c.

Ponadto nie zostały też złożone przedłożone przez stronę powodową jakiegokolwiek inne dokumenty mające stanowić dowód istnienia zobowiązania pozwanej, wysokości świadczenia, terminu spełnienia świadczenia. Obowiązek udowodnienia zasadności roszczenia, w tym przypadku istnienia po stronie pozwanej ważnego zobowiązania, obciąża zawsze stronę powodową, co wynika z podstawowej zasady rozkładu ciężaru dowodu uregulowanej w art. 6 k.c. i powód winien udowodnić zarówno istnienie zobowiązania pozwanej, jak i jego wysokość.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał w sposób należyty istnienia po stronie pozwanej zobowiązania. Okoliczność jego istnienia wynika wyłącznie z twierdzeń powoda, lecz samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c., art. 6 k.c.), co skutkowało oddaleniem powództwa.

Od powyższego wyroku zaocznego apelację wywiódł powód zaskarżając go w całości i zarzucał:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego zebranego w sprawie, polegające na rozpoznaniu jedynie części tego materiału z pominięciem dowodów zaoferowanych przez powoda, tj. umowy sprzedaży wierzytelności wraz z wyciągiem z załącznika do tej umowy, rozliczenia wierzytelności, co w efekcie doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd, iż powód nie wykazał istnienia dochodzonego pozwem roszczenia;

2. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasadami doświadczenia życiowego uznaniu przez Sąd, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie stanowi wiarygodnego dowodu istnienia wierzytelności, podczas gdy księgi rachunkowe funduszu podlegają kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, a więc stanowią wiarygodny dowód na poprawność zawartych w nim danych, a zapisy w tym wyciągu są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie;

3. naruszenie art. 128 § 1 k.p.c. w zw. z art. 129 § 1 i 2 k.p.c. oraz w zw. z art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. poprzez pominięcie treści art. 128 k.p.c. oraz błędną wykładnię wskazanych przepisów, a w konsekwencji błędną odmowę mocy dowodowej dokumentom przedłożonym przez powoda w tym umowy zawartej przez pozwanego z poprzednim wierzycielem, jako kopiom dokumentów i brak dokonania ich oceny jako innych środków dowodowych, podczas gdy żaden z obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie nakłada na stronę przedkładania dokumentów w oryginale lub uwierzytelnionej kopii (nawet gdyby powód przedłożył niepoświadczony za zgodność z oryginałem dokumenty), jako że obowiązek ten powstaje dopiero na żądanie strony przeciwnej, zaś w niniejszym postępowaniu pozwana nie kwestionowała wiarygodności przedłożonych przez powoda dokumentów, zatem brak było podstaw do odmowy im mocy dowodowej co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

4. naruszenie art. 328 k.p.c. § 2 poprzez brak uzasadnienia podstawy faktycznej oraz przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wyciągowi z ksiąg rachunkowych powoda, poza ogólnikowym stwierdzeniem, że nie stanowi on dokumentu urzędowego;

5. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, tj. nazbyt formalistyczne podejście przez Sąd I instancji do zasady szybkości postępowania i doprowadzenie tym samym do zakończenia procesu ze szkodą dla rozpoznania sprawy (podczas gdy twierdzenia powoda budziły uzasadnione wątpliwości Sądu), co z kolei naruszyło prawo powoda do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny Sąd gwarantowane mu w art. 45 Konstytucji RP;

6. naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 339 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i uznaniu okoliczności istnienia oraz wysokości zadłużenia pozwanej za nieudowodnioną, podczas gdy strona pozwana na żadnym etapie postępowania powyższego nie zakwestionowała, co kwalifikowało uznanie przez Sąd faktu zarówno istnienia, jak i wysokości zadłużenia za przyznany,

7. nierozpoznanie istoty sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie – uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje.

Dodatkowo w apelacji złożył wniosek o przeprowadzenie dowodów z umowy kredytowej nr (...) z dnia 6 października 2008 r., zawiadomienia o przelewie wierzytelności wraz z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, wezwań do zapłaty (30.08.2011 r., 20.05.2011 r.), wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego oraz postanowienia komornika sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, bankowego tytułu egzekucyjnego, wyjaśniając, że potrzeba powołania tych dowodów zaistniała dopiero na obecnym etapie postępowania biorąc pod uwagę motywy, jakimi kierował się Sąd Rejonowy oddalając powództwo w całości.

W odpowiedzi na apelację, pozwana D. M. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję. Dodatkowo podniosła zarzut przedawnienia.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ podniesiony przez pozwaną na etapie postępowania apelacyjnego zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia okazał się uzasadniony.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny złożonego przez powoda środka zaskarżenia, w pierwszej kolejności rozważyć należało zasadność wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji. Uprawnienie do zgłaszania w toku rozprawy apelacyjnej nowych dowodów należy oceniać przez pryzmat prawa sądu odwoławczego do ich pominięcia ze względu na przesłanki wynikające z art. 381 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Norma art. 381 k.p.c. określająca przesłanki, od których zależy możliwość pominięcia przez sąd drugiej instancji przedstawionych przed tym sądem nowych faktów i dowodów wskazuje, że co do zasady dopuszczalne jest powoływanie nowych faktów i dowodów. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jednakże w oparciu o zachowanie zasady koncentracji materiału faktycznego i dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00, Prok. i Pr. 2000, Nr 10, poz. 42). W judykaturze panuje powszechny pogląd, iż pominięcie nowych faktów jest możliwe wtedy, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji i już wtedy istniała potrzeba powołania się na nie. Wówczas pominięcie „nowości” pozostawione jest uznaniu sądu drugiej instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokumenty zgromadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie były wystarczające do prawidłowej oceny roszczenia powoda jako usprawiedliwionego tak co do zasady, jak i co do wysokości. Wyjaśnić należy, że powód złożył do akt sprawy poświadczony za zgodność z oryginałem wyciąg z umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 26 kwietnia 2011 r. zawartą z (...) Bank S.A., z którego wynika, że przedmiotem sprzedaży był tzw. Pakiet Wierzytelności A i Pakiet Wierzytelności B i którego integralną częścią jest załącznik stanowiący wyciąg z listy wierzytelności objętych Pakietem Wierzytelności A i Pakietem Wierzytelności B (k. 14). Strona powodowa złożyła również pismo zawierające tabelę „wyciąg z załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 26.04.2011 r.”, w której jest wymieniona osoba pozwanej i inne dane, w tym np. stan wierzytelności na dzień 31.05.2011 r. (k. 13). Powód złożył też wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 17.09.2015 r. (k. 4), w którym powodowy fundusz na podstawie ksiąg rachunkowych oświadczył, że w dniu 31 maja 2011 r. nabył od (...) Banku S.A. Banku wymagalną wierzytelność wobec dłużnika D. M. (pозwanej w tej sprawie) z tytułu pożyczki gotówkowej z dnia 06.10.2008 r. w łącznej wysokości 2.553,45 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego zgodzić się należy z Sądem pierwszej instancji, że powyższe dowody nie stanowiły dostatecznej podstawy do przyjęcia, że powód w drodze umowy cesji nabył wierzytelność dochodzoną pozwem, mogły natomiast w ocenie Sądu Okręgowego stanowić generalnie o legitymacji w tym procesie. W wyciągu do umowy cesji nabywane wierzytelności zostały określone w sposób ogólny i nie wynika z niego, aby jej przedmiotem była także wierzytelność z tytułu zaciągniętej przez pozwaną D. M. wobec (...) Banku S.A. pożyczki.

Jak wiadomo, przelew wierzytelności regulują postanowienia art. 509 k.c. Przelew wierzytelności (cesja) jest umową na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu co do zasady może być wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Powinna ona być też w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana) Jak wskazał to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 1999 r. III CKN 423/98 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2000/1 str. 1) konieczne jest wyraźne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność. Wymaga się oznaczenia stron tego stosunku zobowiązaniowego oraz przedmiotu świadczenia.

W realiach tej sprawy brak zindywidualizowania wierzytelności przedmiotową umową cesji czynił niemożliwym uwzględnienie powództwa na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Nie można bowiem mieć żadnej pewności, że ramach nabywanych wierzytelności (Pakiet Wierzytelności A i Pakiet Wierzytelności B) powodowy Fundusz nabył także i tę, o której mowa w pozwie. Należy podkreślić, że nabycia wierzytelności w drodze cesji nie można domniemywać i okoliczność ta powinna wynikać wprost z dokumentów.

W żaden sposób nie da się wywieść faktu nabycia przedmiotowej wierzytelności z wydruku zawierającego tabelkę, w której zamieszone są dane pozwanej i inne informacje. Wydruk ten, niepodpisany przez strony umowy cesji, z całą pewnością nie jest też załącznikiem do tej umowy i w żaden sposób nie potwierdza, że przedmiotem przelewu wierzytelności była także wierzytelność Banku przysługująca względem pozwanej z tytułu zaciągniętej przez nią pożyczki. Zauważyć przy tym należy, że stan zaległości pozwanej został stwierdzony na dzień 31.05.2011 r., a więc w dacie późniejszej niż doszło do zawarcia umowy cesji. W konsekwencji dokument ten nie mógł być uznany jako wyciąg z załącznika do umowy cesji.

Niemniej jednak, Sąd Okręgowy dopuścił dowody zawnioskowane przez skarżącego w apelacji na okoliczności tam wskazane, gdyż – z uwagi na ich rangę - w sposób definitywny potwierdzają one słuszność jego żądań. Zważywszy należy, że część z tych dokumentów posiada charakter urzędowy, a postanowienie Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 7 października 2010 r. nadające klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (...) Bankowi S.A. w W. przeciwko dłużniczce D. M. (k. 44v-45) w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje źródło i wysokość wierzytelności przysługującej pierwotnemu wierzycielowi (scedowanej następnie na rzecz powoda w niniejszej sprawie). Nadto powód wykazał, że zawiadomił pozwaną o dokonany przelew oraz wezwał ją do uregulowania należności. Zresztą powyższe okoliczności nie były w ogóle kwestionowane przez pozwaną.

Nawiązując w tym miejscu do odpowiedzi na apelację strony pozwanej nadmienić wypada, że regułą postępowania apelacyjnego jest dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem odwoławczym, a ograniczenia zawarte w art. 381 k.p.c. nie są dla sądu wiążące. Pominięcie „nowości” pozostawione jest uznaniu sądu drugiej instancji. Na uwagę zasługuje tutaj treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2000 r., sygn. akt I PKN 28/00 (Legalis nr 50146), w którym Sąd ten stwierdza, że ograniczenie dopuszczalności powołania nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym nie wyklucza uwzględnienia przez sąd drugiej instancji nowych faktów, choćby strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał istnienie zobowiązania pozwanej, wysokości świadczenia oraz termin spełnienia świadczenia.

W rozpoznawanej sprawie brak jednak uwzględnienia roszczenia powoda uzasadniony był tym, że pozwana do czasu zakończenia postępowania w pierwszej instancji nie podniosła zarzutu przedawnienia. Taki zarzut podniosła dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. W sposób też dostateczny wykazała, że dotychczas nie brała udziału w sprawie bez swojej winy.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu, należy mieć na uwadze, że przedawnienie jest instytucją prawa materialnego. Istotą zaś postępowania apelacyjnego jest kontynuacja merytorycznego rozpoznania sprawy.

W związku z powyższym, w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że zarzut przedawnienia roszczenia może być zgłoszony przez pozwanego także w postępowaniu apelacyjnym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19.08.2004 r., V CK 38/04, LEX nr 277325 i z dnia 15.04.2011 r., II CSK 473/10, LEX nr 846562).

Rozważenie zarzutu przedawnienia - na gruncie niniejszej sprawy - wymaga przede wszystkim ustalenia, jaki jest termin przedawnienia dla tego rodzaju roszczenia, terminu jego wymagalności, a także, czy miało miejsce przerwanie jego biegu przez czynność przed sądem lub organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju przedsięwziętą bezpośrednio w celu zaspokojenia tego roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a w sytuacji, gdy przerwanie biegu przedawnienia faktycznie nastąpiło - od kiedy rozpoczęło ono bieg na nowo (art. 124 k.c.). Dopiero

ustalenie powyższych okoliczności pozwoli na stwierdzenie, czy podniesiony w apelacji zarzut przedawnienia jest uzasadniony.

Zgodnie z utrwalonym zapatrywaniem orzecznictwa, termin biegu przedawnienia roszczeń banku wobec osoby niebędącej przedsiębiorcą wynosi trzy lata (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10.10.2003 r., II CK 113/02, OSP 2004/11/141 i z dnia 30.01.2007 r., IV CSK 356/06, LEX nr 276223).

W powołanych orzeczeniach wskazano, że w wyniku przelewu wierzytelności banku (art. 509 k.c.) następuje tylko zmiana osoby, względem której dłużnik jest zobowiązany. W następstwie zawarcia umowy przelewu nie następuje natomiast zmiana przedmiotu świadczenia, ani też zmiana podstawy prawnej świadczenia. Rozstrzygające zatem znaczenie dla kwalifikacji roszczenia ma moment jego powstania. Pomimo przelewu wierzytelności na rzecz podmiotu, który nie jest bankiem, dotychczasowa sytuacja prawna dłużnika zostaje więc utrzymana. W konsekwencji przysługuje mu wobec nabywcy wierzytelności zarzut przedawnienia na takich samych warunkach, jakie przysługiwałyby mu wobec banku, z którym wiązała go umowa kredytowa.

W art. 125 k.c. przewidziano wprawdzie wydłużenie terminu przedawnienia do 10 lat, niezależnie od długości terminu określonego w przepisie szczególnym dla danego rodzaju roszczeń - w odniesieniu do roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem organów wskazanych w tym przepisie, lub ugodą przed nimi zawartą. Jednak rozszerzenie skutku z art. 125 k.c. na tytuły egzekucyjne - wymienione w art. 96-98 Prawa bankowego - nie znajduje uzasadnienia. Inne racje przemawiają bowiem za uznaniem określonego tytułu jako wystarczającego do nadania klauzuli wykonalności, inne zaś za wprowadzeniem dłuższego terminu przedawnienia. Ten ostatni efekt ustawodawca wyraźnie wiąże wyłącznie z kontrolą zasadności roszczenia przez organ niezależny od stron.

W rozpoznawanej sprawie znajduje zatem zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, albowiem przysługujące powodowi roszczenie pozostawało w związku z „prowadzeniem działalności gospodarczej” (art. 118 k.c.).

Bezspornie bieg terminu przedawnienia tego roszczenia został po raz pierwszy przerwany złożeniem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu w sprawie o sygn. akt: I. Co. 2051/10 przed Sądem Rejonowym w Radzynie Podlaskim (art. 123 § 1 k.c.), po czym rozpoczął bieg na nowo od daty uprawomocnienia się tego tytułu (art. 124 § 2 k.c. - zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.01.2004 r., III CZP 101/03 i wyrok z dnia 12.01.2012 r., II CSK 203/11). Po raz drugi bieg terminu przedawnienia został przerwany złożeniem wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w sprawie KM 1694/10 w dniu 09.11.2010 r. (k. 47), po czym rozpoczął swój bieg na nowo od daty uprawomocnienia się postanowienia z dnia 04.04.2011 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji (k. 49). Odpis tego postanowienia doręczono wierzycielowi w dniu 13.04.2011 r., natomiast dłużniczka nie otrzymała tego orzeczenia, z uwagi, iż pod wskazanym we wniosku egzekucyjnym adresem nie zamieszkiwała i w toku postępowania egzekucyjnego nie ustalono jej aktualnego miejsca pobytu. W konsekwencji Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim A. S. złożył do akt komorniczych przesyłkę adresowaną do dłużniczki ze skutkiem doręczenia.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, że postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego uprawomocniło się zatem z dniem 21 kwietnia 2011 r., to jest po upływie tygodniowego terminu na wniesienie skargi do sądu rejonowego na to postanowienie jako czynność komornika (art. 767 § 1 i 4 k.p.c.). Z tym też dniem bieg terminu przedawnienia rozpoczął się na nowo.

Pozew w niniejszej sprawie wniesiono w dniu 29.10.2015 r., a więc po upływie trzyletniego terminu przedawnienia. Pozwana miała zatem prawo uchylić się od zaspokojenia dochodzonego roszczenia zgodnie z art. 117 § 2 k.c.

Mając powyższe na względzie i uznając że treść zaskarżonego orzeczenia odpowiada prawu, Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt I na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22

października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Uwzględniając, że pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w całości i dopiero na etapie postępowania apelacyjnego sprawa jej była prowadzona przez adwokata, Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyznanie na jej rzecz kwoty 917,00 zł stanowiącej wynagrodzenie pełnomocnika (75% z 1.200,00 zł) oraz zwrot opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.